Luty 2018 Nr 1 (51)

miesięcznik

SOLECZNIKI

Bezpłatne pismo społeczno-kulturalne
Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie

„Solczanie” – 30 lat na scenie! str. 6

✦ *Centrum Kultury w Solecznikach – miejscówka dla każdego str. 3*

✦ *W Solecznikach świętowano dzień urodzin Litwy str. 7*

✦ *Zaszczytny tytuł dla solczanki str. 11*

Szanowni Czytelnicy,

Dobrych wiadomości nigdy za wiele! Jedną z nich jest ta, że staraniami prezesa Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie Zdzisława Palewicza, pani skarbnik Anny Biersztańskiej oraz dzięki wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" w tym roku miesięcznik „Soleczniki" będzie się ukazywał do końca roku. Bardzo nas to cieszy, ponieważ pomimo dostępnej prasy polskiej wydawanej na Wileńszczyźnie deficyt drukowanego słowa polskiego w rejonie jest bardzo odczuwalny. Zresztą, jako najbardziej skupiona na jednym terytorium społeczność polska, mamy moralny obowiązek nie tylko działać dla dobra tejże społeczności, ale także o tych działaniach pisać, informować, zachęcać do wspólnej aktywności, tym bardziej, że dobrych przykładów mamy aż nadto! My żniwa zbieramy już w pierwszych miesiącach Nowego Roku i urodziło jak trzeba. Prezydent Reczypospolitej Polskiej Andrzej Duda Złotym Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył dyrektor Centrum Kultury Grażynę Zabarauskaitė, a Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej uhonorował kierownik wydziału oświaty i sportu administracji samorządu rejonu solecznickiego Reginę Markiewicz, która też na początku stycznia bieżącego roku z rąk prezesa „Kuriera Wileńskiego" odebrała nagrodę „Polka Roku 2017". Jeszcze jednym świetnym przykładem wspólnego działania jest zespół pieśni i tańca „Solczanie", obchodzący jubileusz 30-lecia pracy artystycznej. Takich przykładów zamierzamy podać więcej, bo jesteśmy pewni, że i społeczność, którą tworzymy, stać na więcej. Tymczasem zaś zachęcamy do czytania „Solecznik" i dzielenia się swoimi spostrzeżeniami co do treści, wydarzeń i życia codziennego naszej lokalnej polskiej społeczności.

W imieniu redakcji,
wiceprezes Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie
Beata Pietkiewicz

SPIS TREŚCI

- Centrum Kultury w Solecznikach – miejscówka dla każdego 3
- Aktywni dla aktywnych 4
- Zapusty huczne jak w Solecznikach 4
- „Odra – Niemen" z darami 4
- Polska wspiera kombatantów 4
- „Solczanie" – 30 lat na scenie! 6
- W Solecznikach świętowano dzień urodzin Litwy 7
- Historia sukcesu: nowe oblicze Centrum Kultury 8
- Rejonowe eliminacje XXIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego 9
- Odznaczenia państwowe od Prezydenta Polski dla przedstawicieli rejonu solecznickiego 10
- Zaszczytny tytuł dla solczanki 11
- List Stanisława Karczewskiego, Marszałka Senatu RP 12
- Młodzi, aktywni i zdolni uhonorowani przez samorząd 14
- Bolesław Kajetan Kołyszko (1837-1863) 15
- Warszawa obchodziła 100-lecie Litwy 16

Centrum Kultury w Solecznikach – miejscówka dla każdego

O kulturze w rejonie solecznickim, ofercie kulturalnej i planach na przyszłość rozmawiam z dyrektor Centrum Kultury w Solecznikach Grażyną Zabarauskaitė.

Jakie zadania powinno spełniać Centrum Kultury na terenie takim jak rejon solecznicki? Nie chodzi mi o zapisy statutowe, ale o Pani wizję ich realizacji.

Centrum Kultury przede wszystkim powinno odpowiadać potrzebom mieszkańców, ale też inicjować, rozbudzać zainteresowania i spełniać rolę miejsca otwartego, wyznaczającego pewne nurty. To bardzo szeroki obszar działania. Jednym z najważniejszych celów jest cel edukacyjny. Dobrze by było, gdyby ta edukacja się rozpoczynała już od przedszkola i szkoły. Jestem zdania, że publiczność należy wychować, dlatego wiele inwestujemy w projekty edukacyjne, projekty długofalowe. Przykładem tego może być nasz projekt współpracy z Litewską Filharmonią Narodową. Wiadomo, że w takiej instytucji jak Centrum Kultury musi być szeroki wachlarz propozycji, aby każdy mógł z tej oferty kulturalnej wybrać coś dla siebie. Jednego interesuje teatr, drugi potrzebuje disco polo – my staramy się zaspokoić zamiłowania każdego i tym samym przyciągnąć do siebie jak największą liczbę publiczności.

Jakie obszary działalności Centrum Kultury cieszą się największym zainteresowaniem?

Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. Każda impreza ma swojego odbiorcę. Nie ma co porównywać Festiwalu Muzyki Sakralnej w Ejszyszkach z Dożynkami. Igrzysk i chleba od zawsze potrzeba, dlatego każdy wybiera, co mu bardziej pasuje. Cieszę się, że mamy swojego widza na koncertach muzyki klasycznej w pałacu w Jaszunach. Niewątpliwie dużą popularnością wśród mieszkańców cieszą się imprezy plenerowe.

NajakąofertęCentrumKulturymożemy liczyć w najbliższej przyszłości?

W najbliższym czasie mieszkańców czeka duża dawka spektakli – zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Bardzo cenimy tu naszą współpracę z teatrem „Lėlė", Filharmonią, Litewskim Teatrem Narodowym, teatrem z Mińska. W tym roku w wielkim stopniu nasz kalendarz imprez budował się na temacie 100-lecia Litwy i Polski, więc wiele imprez jest poświęconych właśnie tej dacie. Będziemy kontynuowali naszą tradycję koncertów letnich w pałacu Balińskich. Oczywiście, imprezy tradycyjne – „Pieśń znad Solczy", Noc Świętojańska w Jaszunach, Zielna w Turgielach, Dożynki. W lipcu planujemy także przywrócić do Solecznik Festiwal Teatrów Ulicznych. Mieliśmy tą imprezę przed kilkoma laty, widzieliśmy zainteresowanie publiczności, myślę więc, że ma ona rację bytu w kalendarzu kulturalnym Solecznik.

Czego wciąż brakuje w rejonie od strony kulturalnej i z czego to wynika?

Nie chcę mówić o takich banalnych rzeczach jak pieniądze, dlatego pomijając tą kwestię, powiem, że chciałabym bardziej ogarnąć młodzież. Mimo naszej współpracy podczas imprez kulturalnych, udziału młodych ludzi w zespołach, mam wrażenie, że tej aktywności jest za mało. Dlatego powtórzę się, że trzeba zaczynać od dziecka, bo jak się zacznie w nie inwestować, to ten obraz może się zmienić.

Czy ma Pani jakieś pasje i marzenia, które pragnie realizować?

Cała moja praca w kulturze jest moją dużą pasją. Jest tyle pięknych rzeczy, do których należy dążyć i wykorzystać. Jestem pewna, że jeszcze niejednokrotnie zaskoczymy publiczność.

Po kilku latach remontów mamy piękne Centrum Kultury. Jak zmodernizowany budynek rzutuje na działalność placówki?

Mamy bardzo godne warunki do pracy, do działalności. Można mówić, że to ludzie tworzą atmosferę placówki, ale dużo przyjemniej jest oglądać koncert czy spektakl w ciepłym pomieszczeniu, siedząc w wygodnym fotelu. Renowacja budynku i pomieszczeń Centrum Kultury rzutuje na jego lepsze funkcjonowanie, na większe zainteresowanie publiczności, co też zobowiązuje pracowników do jeszcze aktywniejszej pracy.

W lutym została Pani odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Czym dla Pani jest ta nagroda?

Niewątpliwe jest to dla mnie ważne, podbudowujące, motywujące. Zapewne każdy lubi być zauważony i doceniony, więc pod tym względem nie stanowię wyjątku. Cieszę się, że zostałam zauważona, aczkolwiek włożyłam w to wiele pracy.

Dziękuję serdecznie za rozmowę.

Irena Kołosowska

Aktywni dla aktywnych

Od końca 2017 roku w samorządzie rejonu solecznickiego odbyły się dwa spotkania przygotowawcze do realizacji programu „Active Citizen", finansowanego przez British Council Lithuania, instytucji działającej w zakresie współpracy kulturalnej i edukacyjnej. Celem programu była aktywizacja mieszkańców i społeczności lokalnych. Po wstępnej ocenie subsydiowano 6 projektów. Na każdy zwycięski projekt przeznaczono po 1150 euro. Zgodnie z programem „Active Citizem" swoje pomysły aktywizacji społeczności zrealizują Szkoła-Centrum Wielofunkcyjne w Wersoce – projekt „„Krok do zdrowia", Gimnazjum im. S. Rapolionisa w Ejszyszkach – projekt „Młodzieżowy sad", Uniwersalne Wielofunkcyjne Centrum w Janczunach – projekt „Podstawowy kurs szycia dla początkujących", Centrum Wspólnoty Lokalnej Gminy Turgiele – projekt „Dziedzictwo przodków", Sala Imprez w Podborzu – projekt „Młodzież Podborza" oraz żłobek-przedszkole „Bajka" w Solecznikach – projekt „Promocja postaw obywatelskich poprzez sport".

Zapusty huczne jak w Solecznikach

Zgodnie z tradycją, Zapusty lub inaczej Ostatki są imprezą kończącą karnawał. Nie oznacza to bynajmniej smutku. Prawie wszystkie gminy rejonu solecznickiego wesoło i suto spędziły ostatnie dni przed Środą Popielcową, bawiąc się w przebierańców, uczestnicząc w zabawach i konkursach, słuchając wesołych piosenek, tańcząc i częstując się tradycyjnymi lokalnymi łakociami. Tradycjom stało się zadość, a mieszkańcy miło spędzili czas u progu nadchodzącego Wielkiegio Postu.

Zapusty w Solecznikach – barwnie i wesoło

„Odra – Niemen" z darami

23 lutego br. Stowarzyszenie Odra – Niemen po raz kolejny odwiedziło szkoły i przedszkola rejonu solecznickiego z darami. Paczki zawierały książki, artykuły papiernicze, słodycze oraz żywność o przedłużonej trwałości. To już kolejna wizyta Stowarzyszenia. Wcześniej goście z Polski odwiedzili seniorów z solecznickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przekazując dary również dla nich.

Polska wspiera kombatantów

W lutym br. do wdów po kombatantach rejonu solecznickiego po raz trzeci trafiła pomoc świąteczna. Pięciu osobom, które okazały legitymacje kombatanckie, na mocy umowy między Solecznickim Oddziałem Rejonowym Związku Polaków na Litwie a Fundacją Budowy Kompleksów Mieszkalnych „Wiarus" z siedzibą w Wiśle zostały przekazane niewielkie datki pieniężne. Pomoc trafiła do starostwa w Podborzu oraz w Turgielach.

„Solczanie” – 30 lat na scenie!

„Tu po polsku dzwonią serca, i jak długo polskie serca będą bić, to tak długo Polska tutaj będzie żyć” – te oto słowa z piosenki Janusza Laskowskiego stały się mottem koncertu jubileuszowego zespołu pieśni i tańca „Solczanie”, podczas którego było wyraźnie widać, jak bardzo zespół pracował nad kontynuacją wieloletniego dążenia do perfekcji i najwyższego kunsztu.

– Trzeba szczerze przyznać, że z latami „Solczanie” stają się coraz lepsi. Dostarczacie ogromnych wrażeń i emocji publiczności. Ponadto dzięki swojemu dorobkowi artystycznemu, dzięki zaangażowaniu w życie kulturalne, społeczne, polityczne zyskaliście ogromny szacunek rodzimej publiczności. Dlatego dziś nie przesadzę, jeśli powiem, że zespół „Solczanie”, to więcej niż zespół, to instytucja, gdzie ludzie idą do pracy bez zarobku, a pracują na gruncie ogromnej pasji i miłości. Jest to instytucja, służąca wzorem, jak trzeba dbać i pielęgnować nasze wartości narodowe. Dzisiaj bardzo szczerze kieruję słowa uznania do wszystkich obecnych i byłych członków zespołu, do kierownictwa, które było u źródeł powstania zespołu, jak też teraźniejszych kierowników „Solczan”. Wszystkim wam życzę, aby wasza pasja przelała się na przyszłe pokolenia oraz żebyśmy mogli was podziwiać jeszcze co najmniej 30 lat - powiedział mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, gratulując członkom zespołu z okazji 30 lat działalności artystycznej.

Zespół pieśni i tańca „Solczanie” powstał w 1987 r. przy Domu Kultury w Solecznikach. Pierwszą i długoletnią prezeską zespołu była Zofia Griaznowa, a kierowniczką Czesława Żukowska – Nakrewicz. Dzisiaj kierują nim Barbara Suckiel (kierownik artystyczny), Regina Sokołowicz (prezes), Bożena Danielė (choreograf), Liana Malinowskaja (choreograf), Gienadij Afanasjew (kierownik kapeli).

10 lutego, w sali Centrum Kultury w Solecznikach odbył się koncert galowy z okazji 30-lecia działalności artystycznej Zespołu „Solczanie”. Na widowni zasiedli władze samorządu, goście, byli artyści i sympatycy zespołu. Swą obecnością zespolaków zaszczycili honorowi goście: poseł na Sejmu RL, starosta sejmowej frakcji AWPL-ZChR Rita Tamašiūnienė, poseł na Sejm RL Michał Mackiewicz, sekretarz Ambasady RP w Wilnie Irmina Szmalec, specjalista Ministerstwa Kultury RL Jadwiga Lisevičiūtė, prezes Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Hanka Gałązka, długoletnia kierownik zespołu Renata Brasel, delegacja z Tarnowa Podgórnego.

Były gratulacje, życzenia, a przede wszystkim godny podziwu program koncertowy, ukazujący piękno kultury narodowej na tle bogactwa spuścizny regionalnej. Całokształt widowiska stanowiły ludowe pieśni i tańce, charakterystyczne dla poszczególnych regionów Polski, jak też obrazki kultury Wileńszczyzny, w tym Ziemi Solecznickiej. Oczywiście nie zabrakło niespodzianek. Goście koncertu jubileuszowego mogli zobaczyć kilka nowych, niewidzianych wcześniej układów tanecznych, nowych piosenek i obrazków. Wyjątkową okazję na zaprezentowanie swoich wokalnych umiejętności mieli soliści zespołu – Barbara Suckiel, Renata Szwajkowska, Jolanta Prowłocka, Zdzisław Palewicz, Artur Wasiukiewicz.

Rodzynkami koncertu stali się Mali Solczanie – prawie 30-osobowa grupa dzieciaków, która dołączyła do zespołu przed dwoma laty, a już zdążyła zdobyć sympatie publiczności. Mali Solczanie są jednocześnie faktem, potwierdzającym wielopokoleniowy skład zespołu, gdyż w dużej mierze są to dzieci czy wnukowie starszych solczan.

W 30-letniej już historii przez zespół przewinęło się kilkaset tancerzy i śpiewaków, są jednak tacy, którzy są w zespole od pierwszego jego koncertu. Są to Jadwiga Sinkiewicz, Halina Smykowska, Antoni Siemienowicz, Michał Dudojć, Franciszek Mickielewicz. Za długoletnią działalność w „Solczanach” wspomniane osoby zostały nagrodzone dyplomami minister kultury Liany Ruokytė – Jonsson. Za zasługi w krzewieniu polskości na Litwie „Złotą Odznaką Związku Polaków na Litwie” zostali uhonorowani Barbara Suckiel, Halina Smykowska, Irena Gredziuszko. Listy gratulacyjne ZPL wręczono także Marii i Mirosławowi Chaczkowskim, Krystynie i Tadeuszowi Kolendom, Jolancie i Michałowi Wołosewiczom, Wiktorowi Bartoszewiczowi. Listy gratulacyjne Sejmu RL otrzymali kierownicy zespołu – Barbara Suckiel (kierownik artystyczny), Regina Sokołowicz (prezes), Bożena Danielė (choreograf), Liana Malinowskaja (choreograf), Gienadij Afanasjew (kierownik kapeli). Mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz uhonorował dyplomami wszystkich 48 członków zespołu.

Do odznaczeń i życzeń dołączyły też prezenty – 2000 euro od solecznickiego oddziału rejonu ZPL, wycieczka do Brukseli od posła Parlamentu Europejskiego Waldemara Tomaszewskiego, wyjazd do Łomży i Tarnowa Podgórnego od przyjaciół z Polski.

Sto lat, „Solczanie”!

Irena Kołosowska

W Solecznikach świętowano dzień urodzin Litwy

16 lutego 2018 roku każdy z nas stał się świadkiem, uczestnikiem, cząstką historii Niepodległej Litwy. 100-lecie odrodzenia Państwa Litewskiego to jedno z najważniejszych wydarzeń w nowożytnej historii Litwy. Rocznica święta państwowości obfitowała w obchody również w rejonie solecznickim. Główna uroczystość miała miejsce w Solecznikach.

Obchody rozpoczęto okolicznościową mszą świętą w miejscowym kościele w intencji tych, co walczyli za wolność, bronią jej teraz i pracują na rzecz dobrobytu państwa. Następnie uroczysty pochód ruszył w kierunku placu samorządowego, gdzie pod dźwięki hymnu Republiki Litewskiej wzniesiono flagę, oddano uroczyste salwy. Do licznie zgromadzonych mieszkańców i gości Solecznik zwrócił się mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz.

– Jednoczy nas szczególne święto – urodziny państwa i jeden z najcenniejszych jego symboli – flaga państwowa. Kiedy do wolnego nieba Ojczyzny wznosi się trójbarwna, rośnie w nas uczucie zaszczytu i pojęcie, jak znaczący wymiar ma to symboliczne działanie i ile sił duchowych skupia w sobie. Dziś jesteśmy tu, skupieni, jednak sercem spokojni. Ten spokój, to niepodległość wywalczona przez tysiące ludzi. Za nich dziś wznosimy flagę Państwa Litewskiego – za sygnatariuszy, za obrońców wolności, za tych, którzy trójbarwną nieśli w sercach, mając cel, żeby wznosił się on codziennie, głosząc niepodległość narodu, państwa i myśli. Pozdrawiam wszystkich ze 100-leciem Litwy, z 16. Lutym, życzę wszystkim pokoju i spokoju – powiedział mer rejonu Zdzisław Palewicz.

W uroczystych obchodach 100. rocznicy Odrodzenia Państwa Litewskiego w Solecznikach wzięli udział wiceminister spraw wewnętrznych RL Giedrius Surplys, jak też liczna delegacja z Polski, uczestnicząca w obchodach jubileuszowych w Wilnie - Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski, Poseł na Sejm, Wiceprzewodniczący Polsko-Litewskiej Grupy Parlamentarnej Grzegorz Janik, Sekretarz Stanu, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Solach, Dyrektor Biura do Spraw Kontaktów z Polonią i Polakami za Granicą Kazimierz Kuberski, sekretarz Ambasady RP w Wilnie Irmina Szmalec i inni.

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Adam Kwiatkowski złożył solczanom życzenia w imieniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Do zebranych zwrócił się też wiceminister spraw wewnętrznych RL Giedrius Surplys.

Irena Kołosowska

Historia sukcesu: nowe oblicze Centrum Kultury

Budynek Centrum Kultury w Solecznikach śmiało można nazwać wizytówką centrum miasta, a nowoczesną salę – doskonałym miejscem na najciekawsze produkcje kulturalne. Wszystko to za sprawą modernizacji placówki, zainicjowanej przez samorząd rejonu solecznickiego z wykorzystaniem środków budżetu państwa i samorządu.

Centrum Kultury w Solecznikach zostało zbudowane blisko 40 lat temu. Od tego czasu budynek ani razu nie był remontowany. Modernizacja budynku rozpoczęła się jesienią 2013 roku od docieplenia ścian, remontu dachu, wymiany okien i drzwi. W 2015 roku została odnowiona i urządzona sala Centrum, rok później nowe oblicze przybrał hol, odnowiono pomieszczenia wydziału literatury dziecięcej miejscowej biblioteki. Rok 2017 był odznaczony końcowym etapem projektu i uzyskaniem nowego wizerunku Centrum Kultury. Ostatni etap projektu objął remont sali choreograficznej, szatni, schodów. Na drugim piętrze zostały odnowione pomieszczenia pracowników, a na trzecim – pomieszczenia biblioteki. Na każdym piętrze wyremontowano sanitariaty, urządzono windę.

Dziś w pełni możemy oglądać rezultaty starań samorządu w celu modernizacji budynku Centrum Kultury. Dawny budynek z lat 70. przestał straszyć rozsypującym się tynkiem, zyskał natomiast nowoczesne i funkcjonalne oblicze, wkomponowane w urbanistykę Solecznik. Swoje oblicze zmieniła również sala, nowoczesne i eleganckie wnętrze uzyskały pomieszczenia pomocnicze, sale do zajęć.

Kierowany przez dyrektor Grażynę Zabarauskate twórczy kolektyw Centrum Kultury jest pełny energii i nowych pomysłów. Kalendarz imprez kulturalnych jest wypełniony przedsięwzięciami dla dzieci i młodzieży, a także dla dorosłych mieszkańców Solecznik i okolic. Zmodernizowany budynek niewątpliwie stał się przytulnym miejscem z ciekawymi projektami kulturalnymi.

Irena Kołosowska

Rejonowe eliminacje XXIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego

Tegoroczna olimpiada polonistyczna była poświęcona 100-leciu niepodległości Polski. Jej temat brzmiał „Literackie wizje drogi do Niepodległości", jako motto zaś posłużyły słowa Zbigniewa Herberta „Naród, który traci pamięć, traci sumienie".

6 i 7 stycznia br. w Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego odbyły się rejonowe eliminacje XXIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Do udziału w eliminacjach zgłosiło się 13 uczniów, niestety, 3 z nich nie uczestniczyło z powodu choroby. Olimpiada składała się z dwóch etapów: pisemnego (interpretacja i test) oraz ustnego. Olimpijczycy musieli wybrać jeden tematów prac pisemnych:

1. Interpretacja wiersza Seweryna Goszczyńskiego. „Wyjście z Polski"
2. Interpretacja wiersza Leopolda Staffa. „Polsko, nie jesteś już niewolnicą!"
3. Interpretacja porównawcza fragmentu epopei Adama Mickiewicza. „Pan Tadeusz" i wiersza Zbigniewa Herberta „Ręce moich przodków"
4. Interpretacja fragmentu powieści Olgi Tokarczuk. „Prawiek i inne czasy".

W drugim dniu uczestnicy prezentowali przed komisją opracowane tematy z zakresu „Przewodnika po tematach" dla uczestników olimpiady w Polsce. Pani doc. dr Barbara Dwilewicz zaznaczyła, że wszyscy uczestnicy zasługują na to, by się zmagać w eliminacjach republikańskich. Olimpiada wyłoniła najlepszych z dziesiątki uczestników:

1. miejsce – Gabriele Czernyszowa (Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wace, nauczycielka Janina Snarska).

2. miejsce – Ronald Dudziński i Erika Tyszkiewicz (Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach, nauczycielka Lilia Kutysz).

3. miejsce – Tomasz Pieszko (Gimnazjum im. Michała Balińskiego w Jaszunach, nauczycielka Krystyna Turkot).

Uczestnicy otrzymali dyplomy i nagrody książkowe, które wręczyły wicemer samorządu rejonu solecznickiego Jadwiga Sinkiewicz oraz kierownik wydziału oświaty i sportu administracji samorządu rejonu solecznickiego Regina Markiewicz. Poza tym Solecznicki Oddział Rejonowy ZPL ufundował dla uczestników obiady.

Lilia Kutysz,
nauczycielka języka polskiego

Odznaczenia państwowe od Prezydenta Polski dla przedstawicieli rejonu solecznickiego

15 lutego br. podczas spotkania ze społecznością polską w Domu Kultury Polskiej w Wilnie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda za wybitne zasługi w działalności na rzecz polskiej mniejszości narodowej na Litwie oraz kultywowanie polskich tradycji i zachowanie dziedzictwa narodowego wręczył odznaczenia państwowe dla 18 osób. Wśród odznaczonych znaleźli się także przedstawiciele rejonu solecznickiego.

– Jestem Państwu ogromnie zobowiązany za to, że cały czas jesteście Polakami i dbacie o to, żeby Wasze dzieci o polskości nie zapomniały, żeby znały język, polską historię, polską kulturę, polską literaturę, polską poezję. Dziękuję za to ogromnie, przede wszystkim nauczycielom, pedagogom, ale także rodzicom, którzy dbają o to, żeby ich dzieci wychowały się w naszej polskiej tradycji – mówił prezydent Polski Andrzej Duda.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej została uhonorowana kierownik wydziału oświaty i sportu administracji samorządu rejonu solecznickiego Regina Markiewicz. Złotym Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej została odznaczona dyrektor Centrum Kultury Grażyna Zabarauskaitė.

Serdecznie gratulujemy zaszczytnych odznaczeń!

Fot. **zw.lt** i **Teresa Worobiej**

Zaszczytny tytuł dla solczanki

Rozmowa z REGINĄ MARKIEWICZ, kierownikiem wydziału oświaty i sportu samorządu rejonu solecznickiego, zdobywczynią tytułu „Polak Roku 2017".

Kariera pedagoga była Pani marzeniem czy zrządzeniem losu?

Zostałam pedagogiem raczej zrządzeniem losu. Moja mama była nauczycielką i w dzieciństwie często zabierała mnie do szkoły w Podwarańcach, gdzie wówczas nauczała w klasach początkowych. Jednak nigdy nie marzyłam o zawodzie nauczycielskim. To, że w dzieciństwie niemało czasu spędziłam u mamy w klasie, przyniosło mi wprawdzie sporą korzyść: mama pracowała w klasach łączonych, więc już w wieku przedszkolaka przeszłam cały program nauczania od klasy 1 do 4. Kiedy przyszłam do pierwszej klasy w Szkole Średniej w Ejszyszkach, umiałam dobrze czytać, pisać i liczyć. Moim marzeniem jednak była medycyna. To zamiłowanie obudziła we mnie nauczycielka biologii Kazimiera Ratkiewicz. Po zdaniu matury na złoty medal próbowałam wstąpić na Akademię Medyczną w Kownie. Niestety, nie dostałam się na studia. Przez chwilę byłam załamana, wkrótce jednak dowiedziałam się o otwarciu w ówczesnym Wileńskim Instytucie Pedagogicznym nowego kierunku studiów – fizyki i astronomii. Były to studia litewskie i w całej grupie byłam jedyną Polką. Naszą katedrą kierował znany litewski astronom prof. Algimantas Ažusienis, który nie tylko potrafił zaszczepić miłość do przedmiotu, ale też połączyć studentów w jedną paczkę przyjaciół.

Pochodzi Pani z Ejszyszek, gdzie język litewski w latach 70. nie był często słyszany. Czy nie miała Pani problemów ze znajomością tego języka?

Tak, na początku było bardzo trudno. Pochodzę z polskiej rodziny o mocnych tradycjach narodowych i kulturowych. Przed rozpoczęciem studiów język litewski słyszałam tylko na lekcjach w szkole. W domu czy w rodzinnej miejscowości rozmawiałam tylko po polsku. W opanowaniu litewskiego bardzo mi pomogli przyjaciele i koleżanki ze studiów. Ponieważ nie nadążałam robić notatek, dzielili się ze mną własnymi konspektami. Doszło pewnego razu do tego, że zaczęli robić notatki na wykładach pod kalkę, żebym miała gotową ich kopię i wieczorem nie musiała w akademiku przepisywać konspektu, mogłam wówczas pójść z nimi do kina.

Oprócz wiedzy i zawodu studia na wydziale fizyki i astronomii dały Pani zapewne również możliwość poznania świata?

Jak najbardziej. Do dzisiaj pamiętam swoje praktyki w uzbeckiej części gór Pamiru. Litewska Akademia Nauk miała tam, na górze Majdenak, własne obserwatorium, gdzie studenci z naszego kierunku odbywali praktyki. Po drugim roku nauki też byłam wysłana na takie praktyki. Na Pamirze spędziłam dwa miesiące. Piękno tych gór jest niepowtarzalne. Robiłam badania razem ze znanym litewskim astronomem Kazimierzem Czernisem, który już odkrył kilkanaście komet i asteroid. Obecnie pan Kazimierz jest doktorem astrofizyki Instytutu Fizyki Teoretycznej i Astronomii.

Jak przebiegała Pani droga pedagogiczna?

Po ukończeniu studiów przez kilka lat pracowałam na ojczystej uczelni jako pracownik naukowy w laboratorium ciekłych kryształów i kurator polskiej grupy studentów. Na początku lat 90. przyjechałam do Solecznik, gdzie w 1993 roku rozpoczęłam pracę w rosyjsko-polskiej szkole jako nauczycielka informatyki i astronomii. Po rozdzieleniu placówki oświatowej na odrębne szkoły zostałam wicedyrektorem polskiej szkoły, obecnie Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego. Pracując jako zastępca dyrektora, ukończyłam studia magisterskie na kierunku zarządzania oświatą. W 2004 roku objęłam stanowisko kierownika rejonowego wydziału oświaty, które do dzisiaj piastuję.

Przeszła Pani przez wszystkie szczeble zawodu nauczyciela. Jaki jest dzisiejszy stan naszej oświaty z Pani punktu widzenia?

Stan naszej rejonowej, zresztą również ogólnokrajowej oświaty, zasadniczo pozostaje taki sam – szkoły ciągle żyją w stanie reformowania. Przecież u nas co rząd, to nowa reforma. Współczesna szkoła już w niczym nie przypomina tej, w której kiedyś rozpoczynałam pracę. Szkoły unowocześniły

się nie tylko pod względem remontów i wdrażania nowoczesnych technologii. Zmieniły się przede wszystkim wymagania co do pracy nauczyciela. Dzisiaj od nauczyciela wymaga się nie tylko przekazania uczniowi wiedzy z konkretnego przedmiotu, ale i nauczania zarządzania pozyskanymi wiadomościami. Dzieci są różne, lecz do każdego z nich nauczyciel powinien znaleźć indywidualne podejście.

Dzisiejszy system rejonowej oświaty odpowiada realiom życia?

Myślę, że tak. Spośród rejonowych placówek oświatowych większość stanowią polskie szkoły i gimnazja, w tym jest specyfika rejonowego szkolnictwa. Uważam, że wybrany model polskich szkół w rejonie jest udany. Przede wszystkim pozwolił on nam na zachowanie małych szkół, oddalonych od centrum rejonowego. Dzięki modelowi wspólnego programu nauczania zachowaliśmy odrębne gimnazja polskie i litewskie w Dziewieniszkach i Białej Wace. Oprócz tego wszystkie szkoły średnie zdobyły status gimnazjum, a to oznacza, że dzieci mogą w nich pobierać naukę od klasy pierwszej po maturalną. Następnym naszym zadaniem jest zadbać o to, aby nauczanie było efektywne, a osiągnięcia uczniów coraz wyższe.

Jakie to ma znaczenie dla polskich uczniów?

Odpowiem nie tylko jako nauczyciel, ale i matka. Troje moich dzieci ukończyło polskie gimnazjum w Solecznikach nie dlatego, że tam pracowałam, lecz dlatego, że nauka w języku obcym utrudnia proces nauczania. Dziecko denerwuje się, bo słysząc lekcję w nieojczystej mowie, musi usłyszane od nauczyciela słowa szybko przetłumaczyć na swój język ojczysty. Takie zjawisko nie sprzyja procesowi nauczania. Wymówki, że w szkole z państwowym językiem nauczania uczeń lepiej opanuje język urzędowy są bezpodstawne. Języka litewskiego dziecko nauczy się i w polskiej, i w rosyjskiej szkole. Oprócz tego bardzo ważne jest to, że dziecko z polskiej rodziny w polskiej szkole nie traci kontaktu z rodzimą kulturą i tradycjami. Moja starsza córka po studiach w Warszawie wróciła na Litwę. Obecnie pracuje w Wilnie i nie ma żadnych trudności z językiem litewskim.

Czy sytuacja demograficzna mocno wpływa na stan rejonowej oświaty?

Przed 20 laty w rejonie solecznickim mieszkało 38 tys. mieszkańców. Oczywiście, sytuacja demograficzna ma swój wpływ na stan rejonowej oświaty. Obecnie, według ostatnich statystyk, w rejonie mieszka około 32 tys. mieszkańców. W szkołach rejonu solecznickiego, zarówno podległych samorządowi, jak i resortowi oświaty, w tym roku szkolnym naukę pobiera 4012 uczniów.

Rozmawiał
Andrzej Kołosowski

MARSZAŁEK SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Stanisław Karczewski

Warszawa 7 lutego 2018 roku

Szanowni Państwo,

od wielu lat Polacy w kraju i za granicą stykają się z krzywdzącym, niesprawiedliwym, a przede wszystkim nieprawdziwym sformułowaniem „polskie obozy śmierci" i oskarżeniami Polaków o współudział w Holocauście, które uwłaczają naszej godności i dumie narodowej.

W związku z tym nadszedł najwyższy czas, żeby wolna od 29 lat Polska upomniała się o prawdę historyczną. Przyjęta ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej pozwoli dochodzić do prawdy, na której wszystkim nam zależy.

Dwudziestomilionowa społeczność Polaków i osób polskiego pochodzenia zamieszkujących na całym świecie wielokrotnie pokazała, że może skutecznie wspierać polską rację stanu. Miało to miejsce między innymi wtedy, kiedy zabie-

galiśmy o wejście do NATO i należne miejsce w rodzinie narodów europejskich. Dlatego mając na względzie dobro Rzeczypospolitej Polskiej zwracam się do Państwa z apelem o podejmowanie wszelkich możliwych działań, których celem będzie upominanie się o prawdę historyczną.

Jako naród stanowimy wspólnotę, którą łączy język, kultura i historia.

W znowelizowanej przez polski parlament ustawie o IPN napisano:

„Kto publicznie i wbrew faktom przypisuje Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za popełnione przez III Rzeszą Niemiecką zbrodnie nazistowskie [...] podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3". Zapisy tej ustawy w żadnej mierze nie cenzurują debaty publicznej, nie ograniczają działalności badawczej czy też twórczości artystycznej. Służą wyłącznie temu, by z życia publicznego wyeliminować kłamstwa o współudziale narodu polskiego i państwa polskiego w zbrodniach popełnionych na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej.

Premier Mateusz Morawiecki w swoim wystąpieniu powiedział: „Kłamstwo oświęcimskie to nie tylko negowanie niemieckich zbrodni, ale również inne sposoby fałszowania historii. Jedną z najgorszych form tego kłamstwa jest pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców — i przypisywanie tej odpowiedzialności ich ofiarom. Chcemy walczyć z tym kłamstwem, w każdej jego postaci [.. .] Obozy, w których wymordowano miliony Żydów nie były polskie. Ta prawda musi być chroniona, ponieważ jest częścią prawdy o Holocauście".

Reakcja opinii światowej, a w szczególności przedstawicieli władz Izraela na nowelizację ustawy o IPN, wywołała w Polsce zdziwienie, ponieważ projekt ustawy byt znany wszystkim zainteresowanym.

Z nadzieją oczekujemy na wyniki prac zespołu ekspertów powołanego przez Mateusza Morawieckiego i Benjamina Netanjahu, premierów Polski i Izraela.

Jestem głęboko przekonany, że jest to dobra droga do budowania mostów pomiędzy oboma narodami, które od tysiąca lat żyły obok siebie, których kultury wzajemnie się przenikały.

Polska poniosła podczas II wojny światowej bezprecedensowe straty — 6 milionów Polaków straciło życie, w tym 3 miliony polskich Żydów. Straciliśmy znaczną część terytorium, przeżyliśmy wysiedlenia, zsyłki, obozy, rabunek mienia na niewyobrażalną skalę, wreszcie zburzenie Warszawy. Nasi rodzice doświadczyli głodu, terroru, śmierci szalejącej na ulicach miast i wsi. Utraciliśmy suwerenność, pozostawiono nas po sowieckiej stronie „żelaznej kurtyny".

O dramatycznym losie Żydów jako pierwszy społeczność międzynarodową poinformował rząd Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Jednakże wtedy, alianci nie zareagowali na raporty przedstawione przez Jana Kozielewskiego - Karskiego. Świat z obojętnością słuchał informacji o eksterminacji Żydów, jaką hitlerowskie Niemcy prowadziły na okupowanych ziemiach polskich.

Jedynie w Polsce za udzielenie jakiejkolwiek pomocy Żydom groziła kara śmierci dla całej rodziny. Mimo to Polacy nie pozostali obojętni na los Żydów więzionych w gettach i mordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych. Wielu Polaków straciło życie ratując Żydów. Szczególnym świadectwem jest także działanie Rady Pomocy Żydom - "Żegota", która funkcjonowała przy Delegaturze Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj.

Obok zachowań, które napawają nas dumą, miały miejsce czyny haniebne, które w żadnym wypadku nie określają postawy narodu polskiego. Były to przypadki odosobnione, za które Podziemne Państwo Polskie karało wyrokami śmierci, a my, współcześni, również jednoznacznie je potępiamy.

Przez wiele lat po wojnie Polska i Polacy nie mogli mówić własnym głosem, gdyż nie mieli suwerennego państwa. W tym czasie nie mieliśmy wpływu na kształtowanie międzynarodowej opinii publicznej, nie mogliśmy bronić się przed oszczerstwami.

Szanowni Państwo,

Polonia zawsze wspierała Polskę. W różnych okresach naszej historii, w mrocznych czasach stanu wojennego, popierała polskie dążenia do odzyskania niepodległości i pełnej suwerenności. Zabiegała też o to, by nasz głos był słyszany na arenie międzynarodowej. Polonia przechowywała i pielęgnowała polskie wartości – przywiązanie do wolności, tradycji polskiej i Kościoła. Polska to wielkie zaangażowanie pamięta i jest za okazaną pomoc wdzięczna.

Wierzę, że i teraz nasi Rodacy nas nie zawiodą. Wierzę, że cierpliwie, wspólnie zbudujemy porozumienie ze środowiskami żydowskimi w poszczególnych krajach dając świadectwo prawdzie o II wojnie światowej.

Szanowni Państwo,

jako marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, sprawującego opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, zwracam się do wszystkich Rodaków na całym świecie z apelem o dokumentowanie i gromadzenie wszelkich świadectw okrucieństw, zbrodni przeciw ludzkości popełnionych podczas II wojny światowej. Ostatni świadkowie wydarzeń pomału odchodzą. Trzeba utrwalić ich wspomnienia dla zachowania pamięci o wyrządzonych krzywdach tak Żydom jak i Polakom, Romom i wszystkim pokrzywdzonym.

Proszę o dokumentowanie i reagowanie na przejawy antypolonizmu, krzywdzące nas sformułowania i opinie. Proszę o powiadamianie naszych ambasad, konsulatów i konsulów honorowych o pomówieniach naruszających dobre imię Polski.

Apeluję o organizowanie seminariów, wystaw, spotkań, wysyłanie listów, o podejmowanie działań, których celem będzie skuteczne upominanie się o prawdę historyczną. Proszę także o wykorzystanie swoich partnerskich, dobrych, nawiązanych przez całe lata współpracy kontaktów z przedstawicielami Państwa władz krajowych, władz samorządowych, organizacji społecznych, w tym również reprezentujących inne mniejszości narodowe, do propagowania rzetelnej wiedzy o Polsce i Polakach. Moje wielostronne kontakty międzynarodowe uświadamiają mi za każdym razem, że mamy za granicą wielu sprawdzonych przyjaciół, gotowych na podjęcie z Polską partnerskiego dialogu i włączenie się w dzieło obrony dobrego imienia naszej Ojczyzny. Wszyscy Polacy mogą i powinni być ambasadorami polskości. Jestem przekonany, że podjęte w takiej intencji działania przyniosą w nieodległej perspektywie wymierne, pozytywne skutki, zarówno dla Polski, jak i dla całej wspólnoty Polaków mieszkających w różnych zakątkach świata.

Wierzę, że Państwa działania będą skutecznym narzędziem w walce o dobre imię Polski i Polaków.

Z poważaniem
Stanisław Karczewski

Młodzi, aktywni i zdolni uhonorowani przez samorząd

O młodzieży często się mówi jako o sile napędowej społeczeństwa. Na takiej młodzieży zależy każdemu społeczeństwu, władzy. Między innymi dlatego samorząd rejonu solecznickiego od kilku lat wyznacza nagrody dla młodych, aktywnych i zdolnych mieszkańców swojego rejonu, którzy swoją postawą i osiągnięciami promują rejon solecznicki oraz aktywnie działają na rzecz lokalnego środowiska.

– Jest takie powiedzenie – młodzi szybciej biegną, a starsi lepiej znają drogę. Myślę, że to dobre powiedzenie potwierdza fakt, iż aby dojść do celu, potrzeba te dwie umiejętności połączyć. Naszym celem jest nasz kraj, Litwa, nasz rejon, żeby w tym miejscu byłoby wszystkim nam dobrze żyć. Na zmianę starszym przychodzi młodzież, umiejmy zatem połączyć nasze wysiłki dla wspólnego dobra. Dziś też chcę podziękować młodym ludziom, docenić ich aktywność. Jesteście bardzo dobrzy! Życzę wam wszelkich sukcesów w tym roku! – witając zgromadzonych na sali Centrum Kultury powiedział mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz.

Oto imiona najlepszych w 2017 roku:

„Uczeń Roku 2017"

Ronald Dudziński, Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach – laureat rejonowego i krajowego konkursu recytatorskiego „Kresy", rejonowych eliminacji olimpiad przedmiotowych (matematyka, język polski), prezes Koła Związku Polaków na Litwie w Gimnazjum im. J. Śniadeckiego.

„Uczennica Roku 2017"

Monika Gornostajūtė, Gimnazjum Tysiąclecia Litwy w Solecznikach – laureatka rejonowych eliminacji olimpiad przedmiotowych (matematyka, fizyka, język rosyjski, chemia, język litewski, technologie informacyjne), I miejsce w Międzynarodowej Olimpiadzie Języka Rosyjskiego w Moskwie.

„Artysta Roku 2017"

Agata Dorodko – uczestniczka konkursów telewizyjnych „X faktorius", „Lietuvos talentai", „Lietuvos balsas", zwyciężczyni konkursu dziennika „Kurier Wileński" „Miss Polka Litwy 2017"

„Wolontariusz Roku 2017"

Wiktoria Urbanowicz – organizator imprez i akcji „Darom", „Dzień Sportu", „Podaruj ciepło" w Turgielach, akcji na rzecz osób niezamożnych.

„Student Roku 2017"

Marija Norkūnaitė, studentka Uniwersytetu w Oxford, absolwentka Uniwersytetu Wileńskiego, stypendystka Prezydenta Algirdasa Brazauskasa, doktorantka Uniwersytetu w Oxford, wiceprezes Związku Naukowców Uniwersytetu.

„Młodzieżowa inicjatywa roku 2017"

Wspólnota Miłosierdzia Bożego - za inicjatywę organizowania letnich obozów dla dzieci i młodzieży. Jest to piękna inicjatywa, u źródeł której leży chęć i potrzeba niesienia pomocy.

„Pracownik Młodzieżowy Roku 2017"

Justyna Wojewodska – realizatorka programu „Rozrywka bez środków odurzających", wolontariuszka Wspólnoty Miłosierdzia Bożego.

„Młodzieżowa organizacja Roku 2017"

Ruch Młodzieży Polskiej – swoją działalnością zwycięzcy pokazują, że tożsamość narodowa jest ważna i że trzeba być dumnym z własnej tożsamości, języka ojczystego, historii i dziedzictwa.

Nagrody dla zwycięzców i laureatów plebiscytu wręczyli mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, dyrektor administracji samorządu rejonu solecznickiego Józef Rybak, zastępca dyrektora administracji samorządu rejonu solecznickiego, przewodnicząca Rady ds. młodzieży rejonu solecznickiego Beata Pietkiewicz.

W 155. Rocznicę Powstania Styczniowego

BOLESŁAW KAJETAN KOŁYSZKO (1837-1863)

PRZYWÓDCA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Bolesław Kajetan Kołyszko herbu Jelita urodził się 7 sierpnia (wg nowego stylu) 1837 roku w folwarku Karmaniszki parafii butrymańskiej. Rodzice, Wincenty i Apolonia z Bankowskich, wdowa po Jurszy, mieszkali początkowo w majątku Nowickiszki, następnie przenieśli się do Karmaniszek. Państwo Kołyszkowie mieli 6 dzieci: Bolesława Kajetana, Jana Wincentego, Feliksa Henryka, Władysława, Bronisława oraz córkę Adolfinę. Bolesław został ochrzczony w przytulnym kościółku św. Michała Archanioła w Butrymańcach.

Jako młodzieniec Bolesław rozpoczął naukę w Nowickiszkach, następnie w szkole powiatowej w Lidzie. Po ukończeniu gimnazjum w Wilnie, studiował prawo na Uniwersytecie Moskiewskim. Był członkiem studenckiej organizacji rewolucyjnej „Ogół" o zabarwieniu patriotyczno-narodowym. Za udział w studenckiej manifestacji w 1861 roku został aresztowany. Po uwolnieniu z aresztu pod koniec tegoż roku udał się do Włoch, gdzie dostał się do Polskiej Szkoły Wojskowej we Włoszech.

Polska Szkoła Wojskowa w Genui została założona w październiku 1861 r. przez działaczy narodowościowych i emigracyjnych − Marcelego Lubomirskiego, gen. Ludwika Mierosławskiego oraz Giusseppe Garibaldiego, włoskiego rewolucjonistę i bojownika o zjednoczenie Włoch. Celem szkoły było wykształcenie kadry wojskowej, zdolnej do podjęcia walk. Ogółem wykształciło się w niej 150 instruktorów powstania. Wśród nich Bolesław Kołyszko.

Powstanie, nazwane w historiografii polskiej styczniowym, na Litwie wybuchło 1 lutego. Sformowany w Wilnie rząd rewolucyjny wydał manifest nawołujący mieszkańców ziem litewskich i białoruskich do walki z zaborcą rosyjskim. Kołyszko powrócił na Litwę w marcu 1863 roku i zorganizował swój oddział powstańczy pod Kownem. Dołączyły do niego oddziały Bronisława Żarskiego oraz ks. Antoniego Narwojsza, powstałą zaś formację nazwano pułkiem Dubisy. Powstańcom brakowało nie tylko broni, ale również butów, ubrania i siermięg. Pomimo to odział Kołyszki był największym oddziałem, który przyprowadzono do obozu Zygmunta Sierakowskiego 6 kwietnia 1863 roku. Liczył 213 osób.

Połączeni powstańcy byli pełni wiary, że zryw narodowowyzwoleńczy nie jest daremny. Walczyli pod Wysokim Dworem (rej. kowieński), w Lenczach pod Kiejdanami i w Misiunach (rej. święciański). Jednak w jednej z ważniejszych bitw, bitwie pod Birżami, kolumna powstańcza złożona z dwóch batalionów i oddziału konnego poniosła klęskę.

Bolesław Kołyszko i ukrywający się ranny Zygmunt Sierakowski zostali pojmani, przewiezieni do Wilna i skazani na karę śmierci. Kołyszko miał być rozstrzelany, jednak Michaił Murawjow, zwany „Wieszatielem", zamienił ten wyrok na bardziej poniżający – powieszenie. Wykonano go 9 czerwca (wg nowego stylu) 1863 roku w Wilnie na Placu Łukiskim.

Podobno Kołyszko, kiedy założono mu postronek na szyję, sam wypchnął ławkę spod nóg i sznur się urwał... Za drugim razem wyrok jednak został wykonany. Kilka dni później, 15 czerwca, taki sam los spotkał innego przywódcę Powstania Styczniowego – Zygmunta Sierakowskiego.

Zwłoki obu przywódców zostały pochowane potajemnie na Górze Zamkowej, w miejscu gdzie naonczas wstęp ludności cywilnej był wzbroniony.

Na podstawie niewydanej książki Alwidy Antoniny Bajor „Opowieści nagich drzew i kamieni" (Wilno 2014) opracowała Beata Pietkiewicz

18 sierpnia 2013 roku w kościele pw. św. Michała Archanioła w Butrymańcach w obecności inicjatora Zdzisława Palewicza, mera rejonu solecznickiego i prezesa Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie, pomysłodawcy upamiętnienia Alwidy Antoniny Bajor oraz innych czcigodnych gości została odsłonięta i wyświęcona tablica upamiętniająca odważnego przywódcę, którego korzenie i umiłowanie Ojczyzny wzięły swój początek właśnie na Ziemi Solecznickiej. Autorem projektu tablicy, wykonanej w drewnie, jest polski rzeźbiarz Ryszard Mazurek, pierwowzorem zaś rycina Artura Grottgera.

Warszawa obchodziła 100-lecie Litwy

16 lutego 1918 roku Rada Litewska podpisała Akt Niepodległości Litwy, który był początkiem powrotu państwa litewskiego na mapę polityczną Europy po ponad stu dwudziestu latach nieobecności.

Pod deklaracją podpisało się dwudziestu sygnatariuszy, na czele z przewodniczącym Rady Jonasem Basanavičiusem. Wśród nich był także pochodzący ze żmudzkiej szlachty Stanisław Narutowicz, brat Gabriela, późniejszego pierwszego prezydenta Polski. Chociaż ten akt oraz polska deklaracja niepodległości ostatecznie zamknęły drogę do odrodzenia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to współcześnie Litwa z Polską uroczyście i wspólnie obchodzą wydarzenia sprzed 100 lat. W Warszawie w lutym odbyły się dwa spotkania, podczas których uroczyście uczczono podpisanie Aktu Niepodległości Litwy.

19 lutego br. Ambasada Republiki Litewskiej w Polsce zaprosiła obywateli Litwy oraz przyjaciół do Centrum Kultury Litewskiej przy Ambasadzie, aby wspólnie uczcić wyjątkową rocznicę. Licznie zebrani goście po wstępie historycznym Ambasadora Republiki Litewskiej w Polsce Šarūnasa Adomavičiusa wysłuchali wyjątkowego koncertu zespołu „Subtilu-Z". Kwartet zagrał nie tylko muzykę ludową we własnej aranżacji, ale też znane utwory zagraniczne. Każdy z uczestników otrzymał wstążkę w narodowych barwach.

Drugą uroczystość z okazji 100-lecia odrodzenia Litwy

Ambasada zorganizowała w Filharmonii Narodowej w Warszawie. 28 lutego budynek Filharmonii przybrał barwy flagi litewskiej. Tym razem na uroczystości zostały zaproszone władze państwowe, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele spółek oraz Kościoła. W wydarzeniu uczestniczył również Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Viktoras Pranckietis oraz Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Marek Kuchciński. Nad sceną zawisła duża flaga Litwy, a uroczystości rozpoczęły się od hymnów Polski, Litwy oraz Unii Europejskiej. Po nich prowadząca imprezę Joanna Moro poprosiła o zabranie głosu Viktorasa Pranckietisa, który w przemówieniu podkreślił, że ten rok jest wyjątkowy dla obu państw. Nawiązał do wizyty i spotkań, które odbyły się tego dnia w Rzeczypospolitej. Na zakończenie życzył wszystkim wspaniałego koncertu.

Koncert rzeczywiście był wspaniały. Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna zagrała prawie trzygodzinny koncert, podczas którego wykonała utwory: *De profundis* na orkiestrę smyczkową, *Bruderschaft* na altówkę, fortepian i orkiestrę smyczkową, *Pięć pieśni* do słów Vincasa Mykolaitis-Putinasa oraz *Święto wiosny*. Pieśni zostały wykonane przez Zespół Śpiewaków Miasta Katowice „Camerata Silesia". Orkiestrą dyrygowała Mirga Gražinytė-Tyla. Współorganizatorem koncertu było Ministerstwo Kultury Republiki Litewskiej.

Dodatkowo w dniu 16 lutego 2018 roku budynki Pałacu Prezydenckiego w Warszawie oraz Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozbłysły w kolorach flagi litewskiej.

Katarzyna Biersztańska

Fot. **Ambasada Republiki Litewskiej w Polsce**

Miesięcznik
SOLECZNIKI

Wydawca:
Solecznicki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie

Redakcja:
Zespół redakcyjny:
Katarzyna Biersztańska
Irena Kołosowska
Andrzej Kołosowski
Beata Pietkiewicz
Zdzisław Palewicz Jr.

Adres do korespondencji:
ul. Wileńska 48
LT-17116 Soleczniki

Tel.: +37061690480
Email:
anna.biersztanska@gmail.com

Nakład: 1500 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania, redagowania oraz zmiany tytułów.

Miesięcznik dofinansowano ze środków Senatu RP, dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie"

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

ISSN 2029–3070